

UZASADNIENIE

do wyroku Sądu Rejonowego w Kędzierzynie - Koźlu z dnia 28 października 2014 roku

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. D. i B. S. były zatrudnione na czas nieokreślony w Miejskim Zakładzie (...) w K. na stanowisku obserwatora ruchu, gdzie w punkcie kontroli czasu przy ul. (...) i ul. (...) wykonywały swoje obowiązki służbowe pracując na zmiany. Obie kobiety były długoletnimi pracownikami- J. D. od 1979 roku, natomiast B. S. od 1984 roku. Przez cały okres swojego zatrudnienia w (...) w K. obie kobiety cieszyły się dobrą opinią i dużym zaufaniem ze strony innych współpracowników Zakładu. Do zakresu obowiązków J. D. i B. S. należało: kontrola czasu przyjazdów autobusów, sprzedaż biletów jednorazowych oraz sprzedaż biletów miesięcznych. Pracownice nie posiadały pisemnie powierzonego zakresu obowiązków służbowych, a ponadto nie podpisywały żadnej dokumentacji dotyczącej ich odpowiedzialności materialnej w zakresie biletów miesięcznych. Przez cały okres długoletniej pracy w (...) w K. zarówno J. D. jak i B. S. nie zostały poddane żadnemu służbowemu szkoleniu. W Punkcie Kontroli Czasu (...) były zatrudnione również B. J. oraz M. M., których zarówno zakres obowiązków służbowych jak i organizacja pracy niczym nie odbiegała od praktykowanych przez J. D. i B. S..

Funkcję Prezesa w Miejskim Zakładzie (...) w K. od dnia 30 września 2011 roku pełniła J. K.. Od 1987 roku do 16 września 2011 roku Dyrektorem Zakładu był A. C., który w ostatnich dwóch latach swojego zatrudnienia przebywał na zwolnieniu lekarskim. Obowiązki Dyrektora Miejskiego Zakładu (...) w K. od dnia 1 kwietnia 2006 roku wykonywał również J. S., któremu podlegał kierownik Wydziału Eksploatacji K. B. (1). Do zakresu obowiązków służbowych kierownika należało: kierowanie całokształtem działalności wydziału, racjonalne wykorzystanie taboru autobusowego i zabezpieczenie potrzeb przewozowych pasażerów, prowadzenie obserwacji, studium oraz analizy ruchu, opracowanie układów sieci komunikacyjnej i rozkładów jazdy, utrzymywanie w należyтым stanie urządzeń przystankowych, prowadzenie rejestru skarg i wniosków, ich badanie i zatwierdzanie, wydawanie dokumentów uprawniających do przejazdów środkami komunikacji miejskiej, kontrola i nadzór nad pracą służby ruchu, prowadzenie polityki taryfowo – biletowej, nadzór nad właściwą eksploatacją ogumienia, nadzór bieżący nad sprawnym, bezpiecznym, punktualnym i bezawaryjnym kursowaniem jednostek na liniach, likwidacja skutków zakłóceń w ruchu i organizacja komunikacji na trasach zastępczych, bieżące kontrole legalności przejazdów w autobusach, weryfikacja kart drogowych i rozliczenie zużycia paliw, dysponowanie pogotowiem linowym i prowadzenie spraw związanych z eksploatacją tego samochodu, sporządzanie miesięcznych harmonogramów i dziennych planów służb, kontrola stanu liczników, sprawności działania kasowników oraz stanu wyposażenia pojazdów, organizowanie obsad na wozach, wykonywanie planów przewozowych w zakresie przejechanych kilometrów, przewiezionych pasażerów i utrzymania wskaźnika wykorzystania taboru, prowadzenia analizy zjazdów autobusów z trasy i eliminowanie ich do minimum, utrzymywanie stanowisk pracy w stanie zapewniającym bezpieczne warunki pracy oraz prowadzenie dokumentacji związanej z wypadkami przy pracy pracowników wydziału i wypadkami drogowymi, nadzór nad placem postoju autobusów łącznie z utrzymaniem czystości i zabezpieczenie mienia, rozliczenie czasu pracy pracowników wydziału oraz sporządzenie miesięcznych zestawień godzin pracy do obliczania płac, rozliczenie czasu pracy pracowników sprzątających pomieszczenia biurowe i socjalne oraz prowadzenie dokumentacji związanej z sortami mundurowymi podległych pracowników. W zakresie szczegółowo przedstawionego zakresu obowiązków służbowych Kierownika Wydziału Eksploatacji brak było wyszczególnienia organizacji pracy i nadzoru w części dotyczącej sprzedaży biletów w Punkcie Kontroli Czasu. Ponadto z części szczegółowej nie wynikało, aby do obowiązków Kierownika należał bezpośredni nadzór nad czynnościami dotyczącymi sprzedaży biletów w Punkcie Kontroli Czasu.

D. D. i M. W. były zatrudnione w (...) w K. na stanowiskach referentów do spraw eksploatacji i podlegały służbowo pod Kierownika Wydziału Eksploatacji - K. B. (1). W wykazie obowiązków służbowych obu kobiet brak było wyszczególnienia czynności dotyczącej obserwatorek ruchu Punktu Kontroli Czasu w części dotyczącej sprzedaży i

rozliczania biletów. D. D. i M. W. mimo to zajmowały się kontrolą sprzedaży i rozliczaniem biletów jednorazowych i 10-cio przejazdowych pobranych przez kontrolerki – tj. J. D. i B. S..

Do dnia 31 grudnia 2007 roku funkcję głównego księgowego w Miejskim Zakładzie (...) w K. pełniła E. P.. Od 1 stycznia 2008 roku stanowisko niniejsze objęła J. R.. Do zakresu obowiązków głównej księgowej w Zakładzie należało: wydawanie wytycznych i udzielanie wyjaśnień niezbędnych do prawidłowego wykonywania pracy przez podległych pracowników oraz pracowników innych działów w zakresie spraw finansowo-księgowych, nadzór i kontrola nad przekazywaniem stanowisk pracy w przypadku zmian osobowych oraz nad prawidłowym i terminowym rozliczaniem się podległych pracowników z powierzonego im mienia, natychmiastowe składanie meldunków przełożonemu o zaistniałych nadużyciach na szkodę Zakładu Pracy, przeprowadzanie kontroli wstępnej i bieżącej polegającej na badaniu prawidłowości dokumentacji operacji gospodarczych i finansowych pod względem legalności i rzetelności, kontrola wszystkich jednostek i komórek organizacyjnych w zakresie prawidłowości i rzetelności sporządzania sprawozdań i obiegu dokumentów, zawiadamianie Dyrektora Naczelnego o stwierdzonych w wyniku kontroli przypadkach nierzetelnego, niezgodnego z przepisami lub naruszającego ustalony tryb przyjmowania, przechowywania i rozchodowania środków gospodarczych. Ponadto Główna Księgowa zobowiązana była nadzorować czynności komisji inwentaryzacyjnych w odniesieniu do sporządzania spisów z natury składników majątkowych zakładu i organizować pracę w tym zakresie. Obowiązkiem pracowniczym J. R. było również zapewnienie prawidłowej gospodarki kasowej zakładu oraz kontrolowanie w tym zakresie jej działalności, a także sprawne przeprowadzanie kontroli wewnętrznej i wykonywanie obowiązujących w Zakładzie zarządzeń, instrukcji i uchwał w dziedzinie objętej zakresem działalności. Od listopada 2010 roku J. R. stała się bezpośrednim przełożonym wszystkich pracowników Miejskiego Zakładu (...) w K. wykonujących zadania w zakresie ekonomiczno-finansowym. Wcześniej była ona pośrednią przełożoną owych pracowników.

Obowiązki starszej księgowej w Miejskim Zakładzie (...) w K. wykonywała M. S., która zobowiązana była przestrzegać obowiązujących przepisów o gospodarce materiałowej i magazynowej. Do zakresu obowiązków służbowych starszej księgowej wchodziło m.in. prowadzenie ewidencji ilościowo wartościowej przedmiotów nietrwałych całego zakładu, dokonywanie okresowych rozliczeń inwentaryzacyjnych i porównywanie ich zgodności z ewidencją księgową, prowadzenie rejestrów zakupów materiałów, usług oraz rejestry kasowe. M. S. odpowiadała ponadto za prawidłowe stosowanie przepisów o rachunkowości i posiadała uprawnienia do kontroli kas biletowych co do ilości i wartości stanu biletów autobusowych.

Kasjerkami finansowo-księgowymi w Miejskim Zakładzie (...) w K. były B. R. oraz K. B. (2). Obie kobiety podlegały bezpośrednio pod Główną Księgową. B. R. i K. B. (2) były odpowiedzialne za prowadzenie sprzedaży biletów kierowcom oraz rozliczanie kredytów kierowców na koniec każdego roku, pobieranie biletów jednorazowych i miesięcznych wg. potrzeb na podstawie dowodu magazynowego zatwierdzonego przez osoby odpowiedzialne i wprowadzanie do ewidencji prowadzonej w tym zakresie, sporządzanie miesięcznych sprawozdań z przychodów sprzedaży biletów, które w ustalonym terminie przekazywane były do działu księgowości, przyjmowanie gotówki z Punktu Kontroli Czasu, gdzie prowadzona była sprzedaż biletów. Zarówno B. R. jak i K. B. (2) były upoważnione do każdorazowej kontroli składanych zamówień na sprzedaż biletów.

Na podstawie zarządzenia z dnia 22 lutego 2000 roku w Miejskim Zakładzie (...) w K. uruchomiono sprzedaż biletów miesięcznych w Punktach Kontroli Czasu. W zarządzeniu niniejszym stwierdzono, iż za prawidłową sprzedaż biletów miesięcznych odpowiedzialny jest kierownik Wydziału Eksploatacji oraz Główna Księgowa. Ponadto treść przedmiotowego zarządzenia nie określała sposobu prowadzenia sprzedaży ani także sposobu rozliczania i kontroli pracowników w punktach kontroli czasu.

Przedstawiciele Miejskiego Zakładu (...) w K. dokonywali zamówień biletów u ich dostawcy-wytwórcy. Po otrzymaniu określonej puli biletów przyjmowano je następnie na wyznaczony w tym celu magazyn. Wyróżniano następujące rodzaje biletów: bilety miesięczne, bilety jednorazowe, bilety 10-cio przejazdowe i bilety sprzedawane przez kierowców. Wszystkie bilety z magazynów były pobierane przez B. R. i K. B. (2). Kasjerki prowadziły następnie sprzedaż biletów miesięcznych, biletów jednorazowych i biletów 10-cio przejazdowych osobom fizycznym

i podmiotom gospodarczym. B. R. i K. B. (2) wydawały kierowcom na zasadach kredytu konдукtorskiego bilety, które później były przez nich sprzedawane. Po sprzedaży części biletów kierowcy za gotówkę uzyskaną z tej sprzedaży kupowali w kasie Zakładu brakujące nominały biletów.

Podobnie J. D. i B. S. pobierały również na zasadach kredytu konдукtorskiego – biletowego bilety jednorazowe i bilety 10-cio przejazdowe a także bilety miesięczne w kasie mieszczącej się w zakładzie pracy obsługiwanej przez kasjerki B. R. i K. B. (2). Kasjerki prowadziły tzw. „zeszyt pobrań biletów”. Nie odbierały one jednak na bieżąco od J. D. i B. S. pisemnego potwierdzenia faktycznie odebranej ilości biletów. Miejski Zakład (...) w K. nie opracował żadnych zasad dotyczących dystrybucji i rozliczania obserwatorek ruchu z biletów miesięcznych. Bilety niniejsze były pobierane przez obie kobiety nieodpłatnie jeden raz w miesiącu. W każdej paczce biletowej mieściło się 100 sztuk. Pobierano 400 sztuk biletów ulgowych, natomiast biletów bez-ulgowych w ilości 500 sztuk. Obserwatorki ruchu pobierały również bilety na inne linie w ilości 200-300 sztuk oraz bilety studenckie – 100 sztuk. Wszystkie bilety liczące 100 sztuk były spięte gumką a B. S. oraz J. D. pobierały je z kasy tuż przed rozpoczęciem swojej pracy i nigdy nie weryfikowały ich ilości, ponieważ nie miały na to czasu. Dokonując sprzedaży biletów nie prowadzono żadnej ewidencji. Rozliczenie za sprzedane bilety miało odbywać się 15-tego dnia każdego miesiąca. W tych dniach obserwatorki ruchu kontaktowały się telefonicznie z B. R. lub K. B. (2) i podawały ustnie ilość sprzedanych biletów. Pieniądze z ich sprzedaży kobiety przechowywały w Punkcie Kontroli Czasu, a gdy ich ilość opiewała na znaczną wartość również w swoich domach, po czym następnego dnia przywoziły je z powrotem do pracy. Drugiego dnia miesiąca wszystkie środki finansowe uzyskane ze sprzedaży biletów wpłacane były do Banku. Po odbiór pieniędzy przyjeżdżał ochroniarz z firmy (...). Przed oddaniem gotówki w ręce pracownika ochrony kobiety liczyły pieniądze w dużym pośpiechu „na kolanach” prowadząc jednocześnie sprzedaż biletów, udzielając informacji podróżnym oraz spisując przejazdy autobusów. Cała gotówka przekazywana była w ręce pracownika ochrony w zaklejonej kopercie z opisem dokładnej kwoty znajdującej się w jej środku. Ponadto J. D. i B. S. wpłacały gotówkę również do kasy Miejskiego Zakładu (...) w K. ze sprzedaży biletów, nie otrzymując od kasjerek żadnego potwierdzenia wpłaty. B. R. i K. B. (2) nie wykazywały na bieżąco w raportach kasowych wpłat środków finansowych dokonywanych przez J. D. i B. S. ze sprzedaży biletów. Ponadto kasjerki nie weryfikowały również prowadzonej przez siebie ewidencji tzw. zeszytu pobrań i wydawały J. D. oraz B. S. nieograniczoną ilość biletów miesięcznych, pomimo, iż z ewidencji niniejszej wynikało, że kobiety posiadały jeszcze wystarczającą pulę biletów o konkretnym nominale.

Obserwatorki ruchu po dokonanej sprzedaży części biletów jednorazowych i 10-cio przejazdowych zakupywały następnie za gotówkę w kasie Miejskiego Zakładu (...) brakujące nominały biletów u dowolnej kasjerki.

Pewnego dnia J. D. i B. S. podjęły służbową rozmowę z kierownikiem Wydziału Eksploatacji – K. B. (1) na temat uciążliwego „wożenia się” z dużą gotówką pozyskaną ze sprzedaży biletów z okresu całego miesiąca. K. B. (1) nie pomógł jednak pracownikom w rozwiązaniu uciążliwej sytuacji tłumacząc, iż jest to wyłącznie ich problem. Przez cały okres zatrudnienia w Punkcie Kontroli Czasu (...) w K. obie obserwatorki ruchu nie były poddawane żadnym kontrolom, ani też żadnemu nadzorowi.

W 2007 roku B. S. po przeliczeniu dokładnej ilości posiadanych biletów zorientowała się, iż posiada znaczne braki a co za tym idzie duże zadłużenie względem Miejskiego Zakładu (...) w K.. Przerazona kobieta w obawie o utratę zatrudnienia postanowiła sama zająć się rozwiązaniem przedmiotowego problemu. B. S. udała się wówczas do Banku celem uzyskania odpowiedniego kredytu na pokrycie ww. zaległości finansowych. Ostatecznie kobieta zaciągnęła trzy kredyty w dwóch różnych Bankach a każdy z nich opiewał na kwotę około 7000 zł. B. S. wpłaciła ww. gotówkę do Zakładu Pracy będąc przeświadczoną, iż niedobór środków finansowych, jaki powstał wynikał z nie przeliczenia przez nią przedmiotowych biletów. J. D. znalazła się w podobnej sytuacji. W trakcie swojej pracy kobieta zauważyła znaczne braki środków finansowych z tytułu pobranych uprzednio w kasie Zakładu biletów. Początkowo zadłużenie niniejsze sięgało rzędu około 2000 zł - 3000 zł w rozliczeniu kilkumiesięcznym. Po pewnym czasie deficyt gotówki zaczął opiewać na bardzo wysoką kwotę sięgającą 50 000 zł. W obliczu tej sytuacji J. D. zdecydowała się na „wzięcie” kilku kredytów w różnych bankach celem pokrycia stale narastających się zaległości finansowych. Pewnego dnia kobieta podczas pracy w Punkcie Kontroli Czasu w K. zorientowała się, iż w kasie biletowej wydano jej pomniejszoną o około 16-20 sztuk ilość biletów. O fakcie niniejszym poinformowała niezwłocznie w formie telefonicznej K. B.

(2), a w odpowiedzi usłyszała, iż taka sytuacja, jest wręcz niemożliwa. Wówczas brakującą ilość biletów do Punktu Kontroli Czasu dowiózł J. D. jej ojciec-Z. B.. Następnego dnia kobieta udała się do kasy biletowej, gdzie przeprowadziła rozmowę z kasjerkami, które w dalszym ciągu stanowczo twierdziły, iż sytuacja brakujących biletów była wręcz niemożliwa. Po tym fakcie J. D. poszła również do kierownika - K. B. (1), którego poprosiła o rozmowę. Mężczyzna nie wykazał jednak żadnej inicjatywy w podjęciu jakichkolwiek kroków w celu zapobiegnięcia w przyszłości podobnych sytuacji. W późniejszym czasie w (...) Zakładu poinformowano J. D., iż sytuacja jaka miała miejsce z biletami była następstwem błędu w drukarni.

W kasach Miejskiego Zakładu (...) w K. raz w roku przeprowadzano kontrole inwentaryzacyjne. Schemat tych kontroli wyglądał w następujący sposób: powołana komisja weryfikowała ilość biletów znajdujących się w kasie a następnie do tej sumy doliczała ilość biletów pobranych uprzednio przez J. D. i B. S., co stwierdzano w tzw. zeszytach pobrań. Zdarzało się, iż w niektórych miesiącach J. D. i B. S. nie podpisywały w zeszytach pobrań faktycznie przekazanej im ilości biletów. Do protokołu kontroli podawano sprawdzony stan biletów i gotówki będących na kasie oraz do sumy tej doliczano - według oświadczenia kasjerek - ilość biletów posiadanych przez obserwatorki ruchu. W wyniku przeprowadzonej inwentaryzacji kasy ustalono łączny stan biletów bez dokonania fizycznej kontroli ilości biletów posiadanych przez J. D. i B. S.. Ostatecznie każdoroczna kontrola kończyła się wynikiem pozytywnym bez stwierdzenia jakichkolwiek nieprawidłowości czy też braków w ilości przedmiotowych biletów.

Uchwałą Nr X/121/11 Rady Miasta K. z dnia 29 czerwca 2011 roku zlikwidowano Miejski Zakład (...) w K. i przekształcono Zakład w jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością wraz z jednoczesnym wstąpieniem we wszystkie prawa i obowiązki związane z jego działalnością.

W związku z przekształceniem Miejskiego Zakładu (...) w K. w jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w dniu 30 września 2011 roku J. D. i B. S. miały obowiązek rozliczyć się z posiadanych biletów miesięcznych oraz z kredytu na bilety autobusowe. Tego samego dnia J. D. i B. S. przyszły do K. B. (2) i poinformowały kasjerkę o fakcie brakujących środków finansowych. Kobiety zwróciły się z prośbą do kasjerki o umówienie spotkania z główną księgową. Około godziny 19.00 na terenie Miejskiego Zakładu (...) w K. doszło do zaplanowanego spotkania obserwatorek ruchu z główną księgową – J. R. w obecności kasjerek – K. B. (2) i B. R.. J. D. i B. S. poinformowały J. R. o dużych brakach finansowych w biletach i jednocześnie poprosiły, aby nie zawiadamiała o całej sprawie zarządu spółki. W obliczu tej sytuacji główna księgową poinformowała obserwatorki ruchu, iż jest to zupełnie niemożliwe oraz, że zostanie przeprowadzona szczegółowa inwentaryzacja w celu precyzyjnego określenia deficytu finansowego. W poniedziałek J. R. poinformowała zarząd spółki o zaistniałej sytuacji. Niezwłocznie przeprowadzono szczegółową kontrolę w obecności starszej księgowej M. S. w celu ustalenia wartości brakujących środków finansowych. Po dokonanej inwentaryzacji ustalono brakujące kwoty, tj: 134.129,10 zł w przypadku J. D. oraz 107.895,70 zł w przypadku B. S.. Z obiema obserwatorkami ruchu J. K. przeprowadziła służbową rozmowę w obecności starszej księgowej i głównej księgowej. Zarówno J. D. jak i B. S. w trakcie niniejszej rozmowy tłumaczyły, iż wykonując swoją pracę po prostu się pogubiły oraz, że nie mają pojęcia, co było przyczyną powstania tak wielkiego deficytu finansowego. Prezes Miejskiego Zakładu (...) w K. J. K.-K. podjęła decyzję o dyscyplinarnym zwolnieniu z pracy J. D. i B. S..

W trakcie swojego zatrudnienia również i B. J. zdarzały się kilkakrotnie niedobory środków finansowych z niewyjaśnionych przyczyn ze sprzedanych biletów. Kwoty te jednak mieściły się w zakresie pensji pracowniczej kobiety. B. J. w każdym przypadku spłacała braki gotówki z własnego wynagrodzenia.

Dowody: wyjaśnienia oskarżonej J. D. k.322-325, wyjaśnienia oskarżonej B. S. k. 195-196, 300-302, 321-322, zeznania świadka J. K. k. 377-378, zeznania świadka J. R. k. 32 336-337 oraz zakres jej obowiązków k. 149-156, zeznania świadka B. R. k. 178-179, 337-339 oraz zakres jej obowiązków k. 166-167, zeznania świadka K. B. (2) k. 180-183, 350-352 oraz zakres jej obowiązków k. 169-170, zeznania świadka K. B. (1) k. 347 oraz zakres jego obowiązków k. 158-159, zeznania świadka J. S. k. 348, zeznania świadka A. C. k. 184-185, zeznania świadka M. S. k. 379-380 oraz zakres jej obowiązków k. 161-164, zeznania świadka M. M. k. 380-381, zeznania świadka B. J. k. 348-350, zeznania świadka M. W. k. 381 oraz zakres jej obowiązków k. 174, zeznania świadka D. D. k. 379 oraz zakres

jej obowiązków k. 172, opinia biegłego sądowego A. G. k. 489-571, protokół zawiadomienia o przestępstwie k. 1-2, dokumentacja dotycząca rozprowadzania biletów i ich cen k. 3-6, 131-135, dokumentacja z ustaleń kontrolnych w (...) k. 17-22, dokumentacja pracownicza k. 23-27, 143-174, protokoły kontroli i dokumentacja z inwentaryzacji k. 36-51, wykazy pobranych biletów przez J. D. i B. S. k. 52-130, statut (...) k. 139-142, uchwała Nr X/121/11 z dnia 29 czerwca 2011 r.

J. D. jest obywatelem Polski, ma 53 lata i zamieszkuje w P. przy ul. (...). Obecnie pozostaje bez zatrudnienia i jest na utrzymaniu męża pracującego na stanowisku mechanika. Posiada wykształcenie średnie rolnicze bez wyuczonego zawodu. Jest matką dwójki dorosłych dzieci, w tym jednego niepełnosprawnego syna będącego na jej utrzymaniu. J. D. nie była karana sądownie. Leczona psychiatrycznie z przerwami od 1997 roku. Nie była leczona odwykowo. Zgodnie z opinią sądu psychiatryczną J. D. nie jest chora psychicznie ani upośledzona umysłowo. Kobieta wykazuje objawy zaburzeń lękowo-depresyjnych mieszanych. Brak jest podstaw, aby kwestionować poczytalność badanej w odniesieniu do zarzucanego jej czynu w rozumieniu art. 31 § 1 k.k. czy art. 31 § 2 k.k. Badana w aktualnie stwierdzonym stanie zdrowia psychicznego jest zdolna do udziału w postępowaniu karnym.

Z kolei B. S. jest obywatelem Polski, ma 62 lata i zamieszkuje w K. na ulicy (...) I 8 I/5. Utrzymuje się z własnej emerytury w wysokości około 1400 zł miesięcznie. Posiada wykształcenie podstawowe bez wyuczonego zawodu. Jest matką trójki dorosłych dzieci, będących na własnym utrzymaniu. B. S. nie była karana sądownie. Leczona psychiatrycznie od 2005 roku w K.. Nie była leczona odwykowo. Zgodnie z opinią sądu psychiatryczną B. S. nie jest chora psychicznie ani upośledzona umysłowo. Kobieta wykazuje objawy zaburzeń lękowych mieszanych. Brak jest podstaw, aby kwestionować poczytalność badanej w odniesieniu do zarzucanego jej czynu w rozumieniu art. 31 § 1 k.k. czy art. 31 § 2 k.k. Badana w aktualnie stwierdzonym stanie zdrowia psychicznego jest zdolna do udziału w postępowaniu karnym.

Oskarżone J. D. i B. S. początkowo na etapie postępowania przygotowawczego złożyły stosowne oświadczenia, w których wyjaśniły jak wyglądała ich długoletnia procedura sprzedaży biletów w Punkcie Kontroli Czasu (...) w K.. W oświadczeniach niniejszych oskarżone wyjaśniły, iż nigdy nie przeliczały przekazywanych im biletów, by sprawdzić ich rzeczywistą ilość. Bilety były niebanderolowane, w żaden sposób nie zabezpieczone, związane jedynie gumką. Bazując na informacji przekazywanej przez pracownika kasy wręczającego im pliki biletów, dokonywały pokwitowania ich odbioru, nigdy nie kontrolując rzeczywistej i zgodnej z pokwitowaniem ich ilości. Oskarżone wskazały również, iż w Zakładzie były przeprowadzane roczne remanenty, które nigdy nie wykazały żadnych nieprawidłowości. Czynności te były dokonywane na podstawie telefonicznie składanych oświadczeń o stanie biletów każdego z pracowników punktu i ewidencji wpłat. Jak podały oskarżone nie brały nigdy udziału w ich sporządzaniu, nie były również zapoznawane z wynikiem remanentu, aczkolwiek nigdy nie otrzymywały żadnych sygnałów na jakiegokolwiek nieprawidłowości w tym zakresie. J. D. i B. S. wyjaśniły również, iż wymiana biletów pociągnęła za sobą konieczność wymiany starych biletów na nowe i wówczas obie zorientowały się, że ilość pobranych biletów nie zgadza się z ich stanem widniejącym w kasie. W późniejszym okresie postępowania przygotowawczego J. D. i B. S. przyznały się do popełnienia zarzucanych im czynów i wyraziły chęć dobrowolnego poddania się karze. W trakcie przewodu sądowego oskarżone ostatecznie jednak nie przyznały się do popełnienia zarzucanych im czynów i złożyły w tym przedmiocie szczegółowe wyjaśnienia.

Oskarżona B. S. wyjaśniła, iż przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, ponieważ chciała mieć spokój. Kobieta podała przed Sądem, iż nigdy nie brała dla siebie żadnych pieniędzy pochodzących ze sprzedaży przedmiotowych biletów. Owszem zabierała gotówkę do domu, ale wyłącznie w celu jej przechowywania, gdyż w Punkcie Kontroli Czasu nie było na to odpowiednich warunków. Oskarżona wyjaśniła, iż w ciągu całego miesiąca gromadziła pieniądze ze sprzedaży biletów a następnie oddawała je pracownikowi ochrony. Wskazała, iż czynność pobierania biletów z kasy odbywała się w dużym pośpiechu, z uwagi na brak czasu na weryfikację ilości faktycznie pobranych biletów. B. S. chcąc rozwiązać problem niedoboru gotówki uzyskiwała kredyty bankowe, którymi następnie spłacała zaległości finansowe wobec Miejskiego Zakładu (...) w K.. W obawie o utratę zatrudnienia nie zgłosiła niniejszego faktu swojemu przełożonemu.

Natomiast oskarżona J. D. oświadczyła, iż pracując na stanowisku obserwatora ruchu nigdy nie miała odpowiednich warunków do spokojnego przeliczenia przedmiotowych biletów w momencie ich pobierania z kasy. Ponadto wskazała, iż pieniądze liczone były „na kolanach”, gdyż oprócz wykonywania tej czynności musiała jednocześnie sprzedawać bilety, udzielać informacji podróżnym oraz spisywać przejazdy autobusów. Oskarżona wskazała, iż obserwatorce ruchu nie uczestniczyły w żadnych spotkaniach zakładowych a wszelkie prośby do kierownika o umożliwienie zagospodarowania pracy w ten sposób, by znalazł się czas na dokładne przeliczenie pieniędzy kończyły się fiaskiem. Oskarżona wyjaśniła, iż nigdy nie przywłaszczyła sobie żadnych pieniędzy ze sprzedaży przedmiotowych biletów, a pomimo tego braki finansowe ciągle się pojawiały.

Dowody: dane o osobie oskarżonej J. D. k.201, dane o osobie oskarżonej B. S. k. 202, opinia sądowo-psychiatryczna oskarżonej J. D. k. 287-289, opinia sądowo-psychiatryczna oskarżonej B. S. k.280-282, oświadczenie oskarżonej J. D. k. 21, oświadczenie oskarżonej B. S. k. 22, wyjaśnienia oskarżonej J. D. k.322-325, wyjaśnienia oskarżonej B. S. k.195-196, 300-302, 321-322, karty karne oskarżonej J. D. k. 186, 579, karty karne oskarżonej B. S. k. 187, 580.

Sąd zważył, co następuje:

B. S. stanęła przed tutejszym Sądem pod zarzutem, że w okresie od 2006 roku do 30 września 2011 roku w K. będąc zatrudniona jako obserwatorce ruchu w Miejskim Zakładzie (...) w K. i prowadząc sprzedaż biletów komunikacji miejskiej, działając w krótkich odstępach i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przywłaszczyła powierzone pieniądze pochodzące ze sprzedaży biletów w łącznej kwocie 107.895,70 zł, czym działała na szkodę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. oraz Urzędu Miasta w K., **tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k.**

Z kolei J. D. stanęła przed tutejszym Sądem pod zarzutem, że w okresie od 2006 roku do 30 września 2011 roku w K. będąc zatrudniona jako obserwatorce ruchu w Miejskim Zakładzie (...) w K. i prowadząc sprzedaż biletów komunikacji miejskiej, działając w krótkich odstępach i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przywłaszczyła powierzone pieniądze pochodzące ze sprzedaży biletów w łącznej kwocie 134.129,10 zł, czym działała na szkodę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. oraz Urzędu Miasta w K., **tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k.**

Dokonując analizy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd uwzględnił materiał dowodowy zgromadzony zarówno na etapie prowadzonego postępowania przygotowawczego jak i podczas trwającego przewodu sądowego. Sąd oparł się na osobowych źródłach dowodowych w postaci wyjaśnień samych oskarżonych B. S. i J. D. jak również na dowodach w postaci zeznań świadków J. R., J. K., M. S., K. B. (1), J. S., B. R., K. B. (2), D. D., M. W., M. M., B. J. i A. C..

Rolę pomocniczą w zakresie czynionych ustaleń faktycznych odegrały również ujawnione przez Sąd dowody z dokumentów, w tym obszerna i wielce pomocna opinia biegłej sądowej A. G. oraz opinie sądowo-psychiatryczne obu oskarżonych.

Na wstępie niniejszych rozważań wskazać wypada, iż ustalenia faktyczne analizowanej sprawy w zasadzie nie budziły większych wątpliwości Sądu. W kontekście zgromadzonego w sprawie obszernego materiału dowodowego bezspornym pozostawało, iż w okresie od 2006 roku do 30 września 2011 roku B. S. i J. D. pełniąc obowiązki służbowe w Miejskim Zakładzie (...) w K. na stanowisku obserwatorek ruchu sprzedawały bilety komunikacji miejskiej pobrane uprzednio w kasie biletowej u kasjerek tj. K. B. (2) i B. R.. O fakcie niniejszym świadczą jednoznacznie zarówno wyjaśnienia oskarżonych jak i zeznania poszczególnych świadków. W tym też okresie powstawały znaczne niedobory finansowe Miejskiego Zakładu (...) w K., o których oskarżone wiedziały, lecz w obawie o utratę pracy nigdy nie informowały swoich przełożonych. Zgromadzony w przedmiotowej sprawie obszerny materiał dowodowy wskazuje na wyjątkowo „ułamny” system wydawania i rozliczania biletów miesięcznych. Ewidencja wydawanych biletów miesięcznych była prowadzona jednostronnie. Osoby, które odbierały bilety od B. R. i K. B. (2) nie składały własnych podpisów na potwierdzenie ich odbioru. Jak wynika z zeznań oskarżonych zdarzało się, iż brakujące

bilety były pobierane z kasy na ich rzecz przez osoby trzecie nieposiadające stosownych upoważnień. Wskazać wypada, iż składanie podpisów osób odbierających bilety odbywało się w taki sposób, iż w tzw. zeszytach pobrań istniała możliwość dowolnego dopisywania lub też skreślenia ilości wydanych biletów. Ponadto w ewidencji niniejszej nie podawano dat wydawania biletów. B. R. i K. B. (2) nie sprawdzając tzw. zeszytu pobrań wydawały bilety miesięczne J. D. i B. S. w nieograniczonych ilościach, pomimo, iż z ewidencji niniejszej wynikało, że dysponowały one jeszcze wystarczającą pulą biletów o konkretnych nominałach. Faktem jest, iż kierownictwo Miejskiego Zakładu (...) w K. nie dołożyło wszelkich starań w zakresie należytego uregulowania mechanizmu wydawania i rozliczania biletów. Nie dopilnowano również sporządzenia stosownej dokumentacji regulującej odpowiedzialność materialną J. D. i B. S. w zakresie prowadzonej dystrybucji biletów miesięcznych. Analizując zakres obowiązków obu kasjerek stwierdzić wypada, iż w wykazach niniejszych brak było wyszczególnienia czynności rozliczania i sprawowania kontroli nad oskarżonymi z zakresu biletów miesięcznych. Co więcej, pracownicy Wydziału Eksploatacji również nie mieli jasno określonego obowiązku sprawowania kontroli w zakresie rozliczania biletów miesięcznych u J. D. i B. S.. Sąd ustalił, iż pracownice wydziału księgowości przeprowadzały kontrole miesięczne kas (...) w sposób nieprawidłowy. Przejawiał się on w ten sposób, iż do faktycznie przeliczonych biletów miesięcznych będących w posiadaniu kasjerek doliczono bilety miesięczne będące w posiadaniu oskarżonych bez sprawdzania ich stanów rzeczywistych. W tożsamy sposób odbywały się również inwentaryzacje, podczas których do biletów miesięcznych znajdujących się w kasach (...) doliczono bez sprawdzenia w naturze bilety będące w posiadaniu oskarżonych. W obydwu przypadkach stany biletów miesięcznych będących w posiadaniu oskarżonych uzyskiwano z prowadzonej ewidencji-zeszytów. Wobec powyższych stwierdzeń Sąd stanął na stanowisku, iż przedmiotowa ewidencja-zeszytów w przeważającej mierze jest nie do zweryfikowania pod kątem jej poprawności, albowiem jedyną rzeczą pewną były wpłaty dokonywane za pośrednictwem Banku i to w ujęciu zbiorczym, bez wyszczególnienia wpłat dokonanych przez poszczególne obserwatorki ruchu oraz posiadane przez nie bilety miesięczne na dzień 30 września 2011 roku. Nie budziło wątpliwości Sądu, iż brak potwierdzeń wydawanych ilości biletów miesięcznych oraz brak potwierdzeń stanów na koniec miesiąca uniemożliwił jednoznaczne stwierdzenie, że wykazywane ilości biletów w zeszytach były poprawne czy też nie - w odniesieniu do każdej z osobna obserwatorki ruchu. Analizując sytuację oskarżonych J. D. i B. S. należy pokreślić fakt, iż w zakresie biletów jednorazowych i 10-cio przejazdowych obie kobiety rozliczyły się w sposób całkowity. Wszystkie przedmiotowe niedobory finansowe powstawały wyłącznie w zakresie biletów miesięcznych. W ocenie Sądu, gdyby co najmniej raz na kwartał przeprowadzono rzetelną kontrolę faktycznych stanów biletów miesięcznych będących w posiadaniu oskarżonych wówczas cała sytuacja z deficytem gotówki nie miałaby w ogóle miejsca. W przedmiotowej sprawie Sąd stanął na stanowisku, iż na kierownictwie (...) w K. ciążył obowiązek opracowania i wprowadzenia systemu wydawania i rozliczania biletów miesięcznych przez J. D. i B. S. oraz zabezpieczenia zakładu przed stratami materialnymi w związku z przekazywaniem im biletów miesięcznych do prowadzenia sprzedaży. Brak opracowania sprawnego systemu funkcjonowania (...) przez jego kierownictwo skutkowało tym, iż B. R. i K. B. (2) samoistnie wprowadziły bardzo nieudolny system wydawania i rozliczania biletów miesięcznych. W ocenie Sądu, kierownictwo (...) nie dopełniło swoich istotnie fundamentalnych obowiązków pracowniczych.

Z zeznań świadków jak również z wyjaśnień oskarżonych wynika jednoznacznie, iż obserwatorki ruchu nie miały zapewnionych odpowiednich warunków do spokojnego i dokładnego przeliczenia ilości biletów w trakcie ich pobierania z kasy biletowej. Taka sama sytuacja miała miejsce w przypadku przeliczania przez nie gotówki. J. D. i B. S. liczyły gotówkę w pośpiechu i „na kolanach” wykonując w tym samym czasie pozostałe obowiązki służbowe. Zdaniem Sądu w takim stanie rzeczy biorąc pod uwagę mało udolny system funkcjonowania (...) niemożliwym było uniknięcie przedmiotowych niedoborów środków finansowych.

Ponadto materiał dowodowy jasno wskazuje, iż w części dotyczącej dystrybucji biletów miesięcznych nie było prawidłowego nadzoru ze strony głównego księgowego i kierownika do spraw Wydziału Eksploatacji. W ocenie Sądu do kompetencji tych właśnie osób należało przedstawienie Dyrektorowi (...) propozycji rozwiązania sprawy wydawania i rozliczania biletów miesięcznych. W całej organizacji pracy (...) brak było również prawidłowego nadzoru ze strony głównego księgowego w części dotyczącej kontroli kas, albowiem pracownicy działu księgowości doliczali do

stanów kas bilety miesięczne oskarżonych na podstawie prowadzonych „zeszytów” zamiast prawidłowo na podstawie rzeczywistych ich stanów.

Odnosząc się do kwestii zakładowych inwentaryzacji Sąd stanął na stanowisku, iż na skutek braku odpowiedniego nadzoru ze strony głównego księgowego członkowie komisji inwentaryzacyjnej doliczali do stanów kas bilety miesięczne J. D. i B. S. nie na podstawie rzeczywistych stanów, lecz w oparciu o prowadzone w tym celu „zeszyty”.

Ponadto Sąd ustalił, iż końcowa inwentaryzacja w (...) została przeprowadzona z licznymi uchybieniami. Po zgłoszeniu przez oskarżone niemożności rozliczenia się z przedmiotowych biletów należało zdaniem Sądu nie tylko dokonać spisu z natury biletów będących w posiadaniu oskarżonych, ale przede wszystkim przeprowadzić czynności sprawdzające poprawność zapisów w rejestrach – zeszytach. Czynności niniejsze powinny były przeprowadzić pracownicy działu księgowości. (...) księgowe ostatecznie nie dokonały żadnej weryfikacji rejestrów – tzw. „zeszytów”. W takim stanie rzeczy Sąd nabrał przekonania co do wiarygodności wyjaśnień obu oskarżonych w przedmiotowej sprawie. W ocenie Sądu zarówno J. D. jak i B. S. nie dopuściły się z własnej winy żadnych uchybień czy zaniedbań w wykonywaniu swoich obowiązków służbowych.

Sąd uznał zeznania świadków na zasługujące na wiarygodność. W ocenie Sądu świadkowie nie wyolbrzymiali zdarzenia a zeznali zgodnie z jego przebiegiem. Ponadto ich relacje były zbieżne, zgodne z zasadami logicznego rozumowania a nadto wzajemnie się uzupełniały.

Analizując kształt znamion zarzucanych oskarżonym czynów należy zwrócić uwagę, iż w myśl art. 284 § 2 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto przywłaszcza sobie powierzoną mu rzecz ruchomą. Przedmiotem ochrony przestępstwa przywłaszczenia jest własność do rzeczy ruchomej, inne prawa rzeczowe i obligacyjne do takiej rzeczy, jak również prawa majątkowe. Podmiotem przestępstwa sprzeniewierzenia jest wyłącznie osoba, której rzecz ruchomą powierzono (§ 2). Jest to zatem przestępstwo indywidualne.

Znamię czasownikowe przywłaszczenia znajduje swój źródłosłów w pojęciu własności. Przywłaszczeniem w rozumieniu języka potocznego jest bezprawne zabranie sobie czegoś cudzego na własność. Chodzi zatem o rozporządzenie się jak swoją własnością cudzą rzeczą ruchomą lub prawem majątkowym znajdującym się w posiadaniu sprawcy przy jednoczesnym wykluczeniu osoby uprawnionej [W. Ś. (w:) I. A., W. Ś., W. W., Kodeks karny..., s. 614]. Warto podkreślić element bezprawności zawarty w znamieniu przywłaszczenia. Jego obecność czyni zbędnym uzupełnianie ustawowej charakterystyki przestępstwa z art. 284 o klauzulę normatywną typu "wbrew przepisom ustawy".

Przywłaszczenie ma miejsce wówczas, gdy rzecz ruchoma lub prawo majątkowe w czasie realizacji tego znamienia czynnościowego znajduje się w legalnym posiadaniu sprawcy [wyrok SN z dnia 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77]. Brak zaboru oraz legalne posiadanie rzeczy odróżnia przywłaszczenie od kradzieży.

Zewnętrzne oznaki przywłaszczenia mogą przybierać rozmaite formy. Może to być używanie rzeczy (prawa majątkowego), jej przetworzenie, przekazanie innemu podmiotowi, sprzedaż czy inna postać przeniesienia własności, oddanie na przechowanie itd. Wszystkie te zachowania dowodzą woli traktowania przez sprawcę rzeczy czy prawa majątkowego jak swojego. W każdym przypadku zachowanie sprawcy musi posiadać kwalifikację bezprawnego.

Przestępstwo sprzeniewierzenia z § 2 obejmuje wyłącznie powierzoną sprawcy rzecz ruchomą. Wynika z tego, że przywłaszczenie powierzonego prawa majątkowego nie wpływa na surowszą karalność. Przez powierzenie rozumie się przekazanie sprawcy władztwa nad rzeczą z jednoczesnym zastrzeżeniem jej zwrotu osobie uprawnionej. Sprawca nie ma w tym wypadku prawa do rozporządzania rzeczą jak swoją własnością [W. Ś. (w:) I. A., W. Ś., W. W., Kodeks karny..., s. 617; M. K., P. K. (w:) Kodeks karny..., red. A. Z., t. 3, s. 219]. Nie ma znaczenia forma prawna powierzenia. Z czynnością powierzenia związany jest - w mniejszym lub większym stopniu - element zaufania osoby uprawnionej wobec sprawcy.

Przestępstwo przywłaszczenia, we wszystkich postaciach, jest przestępstwem kierunkowym. Oznacza to, że zamiarem sprawcy jest włączenie cudzej rzeczy ruchomej tudzież prawa majątkowego z towarzyszącym mu elementem chęci zatrzymania przedmiotu przestępstwa i traktowania go jak własnego (animus rem sibi habendi). Słusznie wskazuje się, że pojęcie animus rem sibi habendi jest zakresowo węższe od pojęcia animus lucri faciendi [zamiar osiągnięcia korzyści majątkowej - M. K., P. K. (w:) Kodeks karny..., red. A. Z., t. 3, s. 211]. Zamiar traktowania przedmiotu przywłaszczenia jak własnego nie wyczerpuje się w zachowaniu polegającym na niewywiązywaniu się przez sprawcę z zobowiązania. Musi mu dodatkowo towarzyszyć chęć zatrzymania przedmiotu i traktowania go jak własnego [wyrok SN z dnia 24 kwietnia 2007 r., IV KK 34/07, Prok. i Pr.-wkl. 2007, nr 10, poz. 7].

Wobec powyższych rozważań, w kontekście całego zgromadzonego materiału dowodowego nie budziło wątpliwości Sądu, iż zachowanie oskarżonych tj. J. D. i B. S. nie odpowiadało znamionom przestępstwa określonym treścią art. 284 § 2 k.k. W przekonaniu Sądu poczynione wyżej wywody dowiodły, iż na gruncie analizowanej sprawy brak było najmniejszych podstaw do uznania, że oskarżone J. D. i B. S. przywłaszczyły powierzone pieniądze pochodzące ze sprzedaży biletów, bowiem w żaden sposób swoim postępowaniem nie wykazały zamiaru włączenia przedmiotowych środków finansowych z towarzyszącym im elementem chęci zatrzymania tych środków i traktowania ich jak własnych. Co prawda J. D. i B. S. na etapie postępowania przygotowawczego przyznały się do popełnienia zarzucanych im czynów i złożyły stosowne wnioski o dobrowolnym poddaniu się karze, jednakże zważyć wypada, iż ich zachowanie podyktowane było chęcią sprawnego zamknięcia postępowania karnego w przedmiotowej sprawie a także chęcią uniknięcia napływających ze strony otaczającego je społeczeństwa negatywnych opinii i komentarzy na ich temat. Desperacja obu kobiet w sprawnym zakończeniu sprawy z jednoczesnym jej „wyciszeniem” przejawiała się także propozycją pokrycia deficytu finansowego z własnej kieszeni poprzez zaciągnięcie kolejnych kredytów bankowych. W ocenie Sądu poczynione wyżej wywody jednoznacznie dowiodły, iż J. D. oraz B. S. nie wykazały żadnego zamiaru przywłaszczenia gotówki ze sprzedaży przedmiotowych biletów.

W takim stanie rzeczy zasadnym było uniewinnienie J. D. i B. S..

Rozstrzygnięcie w pkt II wyroku: Sąd w oparciu o art. 632 pkt 2 k.p.k. zwolnił oskarżone J. D. i B. S. od zapłaty kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa.

Zarządzenia:

1. odnotować uzasadnienie
2. odpis wyroku z uzasadnieniem i pouczeniem doręczyć wnioskującym tj. Prok. Rej K-K., obrońcy A.. A. D.,
3. kal. 14 dni od doręczenia